Arkusz I.

Nr 66. Dnia 24 Marca Sobota. Dnia 12 (24) Marca 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 kop. 40, kwartalnie rs 1 k 20. miesięcznie k 40, za odniesienie do domów dopłaca się k. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11 ej rano do 2 ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Marka Męczennika.
Jutro: Ś. Ireneusza
Poniedziałek: Ś. Ludgera B.
Wtorek: Ś. Ruperta B.

Wschód słońca o godzinie 5 m 55 Zachód „ „ 6 m. 18

Długość dnia godzin 12 m. 23 Przybyło „ „ 4 m. 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Sroda: SS. Syksta Pap. i Doroteusza.
Wielki Czwartek: Ś. Cyrylla Dyakona.
Wieikl Piątek: Ś. Kwiryna Męczennika.
Wielka Sobota: ŚS. Balbiny i Kornelii PP.

— W dniu wczorajszym w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie obchodzoną była Odpustem uroczystym doroczna uroczystość Matki Boskiej Bolesnej, Wotywę odpustową odprawił JX. Maciejewski, następnie Summę celebrował JX. Prosper Ni[illegible]ki, po skończeniu której udzielił obecnym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Słowo zaś Boże w czasie Summy głosił JX. Grzegórz [illegible]owski.

W kościele S-go Ducha wprost ulicy Mostowej w czasie takiejże samej uroczystości Odpustowej, Wotywę przed Ołtarzem Matki Boskiej Bolesnej odprawił JX. Chełmicki. Summę zaś przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, celebrował JX. kanonik Bogdan.

W kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych, gdzie uroczystość Matki Boskiej Bolesnej, obchodzoną była łącznie z Nabożeństwem passyjnem, Wotywę Odpustową odprawił JX. Filip Łepkowski, Summę celebrował JX. Jankowski, zarządzający miejscową Świątynią, który następnie podczas Nabożeństwa passyjnego, w godzinach po południowych, głosił Słowo Boże. Nieszpory uroczyste odprawił zaraz po skończonej Summie, JX. Łepkowski.

Do kościoła Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, gdzie odbywało się w dniu wczorajszym ostatnie w tejże świątyni tegoroczne Nabożeństwo passyjne, zgromadzili się nader licznie pobożni. Kazanie tak jak podczas wszystkich poprzednich passyj, głosił JX. kanonik Wierzbicki, po skończeniu którego odbyła się uroczysta procesja z asystencją licznych bractw miejscowych z światłem jarzącem—i udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyły się dnia wczorajszego, również w obec[illegible]stwa pobożnych, ostatnie Stacje Męki Pańskiej, w czasie których rozważano bolesną Mękę, oraz drogę krzyżową Chrystusa Pana.

W dniu dzisiejszym odbywają się Passyjne Nabożeństwa w dwóch jednocześnie Świątyniach, a mianowicie: w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej—i w kościele Ś-go Kazimierza, na Nowem-Mieście. Początek o godzinie 4-tej po południu.

W dniu jutrzejszym zaś jako w ostatnią już niedzielę Wielkiego Postu, zakończone zostaną Nabożeństwa passyjne we wszystkich niżej wymienionych Świątyniach Pańskich, a mianowicie, w kościołach: S-tej Trójcy na Solcu; Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie; Ś-go Krzyża; Wszystkich Świętych na Grzybowie; Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy S to Jańskiej; Panny Marji na Nowem-Mieście; Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej; Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej; Ś-go Aleksandra na Placu 3-ch Krzyży; S-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej (na Koszykach); Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach; w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu i Dzieciątka Jezus przy Placu Wareckim; Ś-go Kazimierza na Tamce; Ś go Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej; Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze; Ś-go Stanisława na Woli; w Czerniakowie i w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie Nabożeństwo to odbywać się będzie w niemieckim, a w poniedziałek w polskim języku.

Kazania zaś passyjne jutro głosić będą: w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście JX. Walichnowski; w kościele Ś go Krzyża JX. Brzezikowski, w kościele Ś-tej Trójcy JX. Placzkowski, w kościele Ś-go Marcina JX. Majewski, w kościele Wszystkich Świętych JX. Słowikowski, w kościele Ś-go Ducha głosić będzie jutro słowo Boże w języku niemieckim JX. Chełmicki, a w poniedziałek w języku polskim JX. kanonik Bogdan.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą zwaną *Kwietnią*, zapisaną jest u Mateusza Ś-go w rozdziale 21-szym: „O wjeździe Chrystusa Pana do Jerozolimy."

— Od dnia jutrzejszego też, jako szóstej i ostatniej niedzieli Wielkiego postu, rozpoczyna się tydzień zwany *Wielkim* albo *Świętym* z powodu wielkości i świętości obchodzonej w nim tajemnicy odkupienia rodu ludzkiego. — Przed Summą poświęcają się palmy, to jest gałązki palmowe, oliwne, a w ich niedostatku wierzbne, dla tego też niedziela ta nazywa się *palmową*, albo *wierzbną*, a także i *kwietnią*, gdyż pączki tych gałązek przyozdobione są zwykle kwiatami. Po poświęceniu palm, wychodzi procesja na zewnątrz kościoła, poczem drzwi Świątyni zamykają się, na znak iż dla grzechu pierworodnego niebo zostało zamknięte dla ludzi. — Część tylko duchowieństwa pozostaje wewnątrz kościoła, śpiewając hymn anielski wiecznej chwały ku czci Zbawiciela. Następnie po trzykrotnem uderzeniu ramieniem krzyża w drzwi kościoła, takowe otwierają się, albowiem dopiero przez krzyż Zbawiciela niebo zostało znowu dla ludzi otwartem. Wtedy celebrant i cały lud trzymając palmy w rękach, wchodzi do kościoła, co wyobraża samą chwilę tryumfalnego wjazdu Chrystusa Pana do Jerozolimy, a przytem częste wtedy powtarzanie wyrazu: „hosanna" (chwała, pokój i zbawienie) przypomina radosne naówczas okrzyki ludu żydowskiego, witającego ze czcią i uwielbieniem Syna Bożego. — Podczas Summy w niedzielę palmową zamiast Ewangelji, bywa czytaną, a w większych kościołach śpiewaną przez trzech kapłanów passja, czyli historja męki Zbawiciela podług Ś-go Mateusza, w następny zaś wtorek podług Ś-go Marka, we środę podług Ś-go Łukasza, nakoniec w wielki piątek podług Ś-go Jana. Jeden z tych trzech kapłanów wyraża słowa Chrystusa Pana, drugi Ewangelisty, trzeci zaś Judasza, Piłata, Arcy-kapłana i innych pojedynczych osób, wreszcie niższe duchowieństwo powtarza odgłosy pospólstwa żydowskiego, domagającego się śmierci krzyżowej Pana Jezusa. — Przy końcu passji na słowa wygłaszające skonanie Chrystusa, celebrujący i wszyscy obecni padają na kolana i rozważając śmierć Zbawiciela, proszą o szczęśliwą śmierć dla samych siebie.

Poświęcone palmy wierni przechowują w swych domach ze czcią religijną, aby ich mieszkania Pan Bóg zachował od wszelkiej złej przygody.

Odtąd przez cały Wielki tydzień Kościół obowiązuje wszystkich wiernych do ściślejszego postu i większego Nabożeństwa, a osobliwie do częstszego rozpamiętywania męki i śmierci Jezusa Chrystusa.

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1876 w Warszawie obwieszcza, iż obecnie uskuteczniają się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w VIII Jerozolimskim ucząstku miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji, zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancellarji komitetu w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osob, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie. — Patrz Nr 65).

Od czasu jak jeden z moich przyjaciół usiadł na *Gazecie Handlowej*, pismo to zaczyna się pocić *Przeglądem Tygodniowym*. Poczciwa Handlówka nie tylko rekrutuje oficjalistów w Przeglądzie, nie tylko przez różowe a zarazem powiększające szkiełka patrzy na publicystyczną działalność swej metropolji, lecz nadto — przyswaja sobie styl, opinje i metodę postępowania z ludźmi właściwe dotychczas tylko — Przeglądowi.

Co prawda, odcinek *Gazety Handlowej* od chwili kiedy go wziął w kuratelę mój przyjaciel, należy do najciekawszych, jakie posiadają nasze pisma; — nie mniej jednak widać jeszcze w nim dużo „zieleni" dogmatyzmu—właściwych osobom, które od niedawnego czasu dopiero poczęły na nieśmiertelność pracować. Mój przyjaciel, spogląda jeszcze na świat ze szczytu poczucia swej własnej wielkości i dla zamanifestowania jej, usiłuje kłaść trupem wszystko to, co dostaje w sferę jego orlego wzroku i pióra.

Najświeższą ofiarą publicystycznej niepowściągliwości mego przyjaciela jest p. Tarnowski. Feljetonista z Handlówki raczył przecie zająć się bohaterem bieżącego tygodnia i oto, co między innemi mówi o nim, zaraz po pierwszej prelekcji:

„Wczoraj też mogliśmy lepiej poznać wszystkie przyrządy elokwencji hrabi Tarnowskiego, wszystkie właściwości jego głosu, sposób traktowania rzeczy i całą artystyczną robotę, która silnie przemówić mogła do serc pensjonarek."

Pozwolę sobie zrobić uwagę, że wzmianka o pensjonarkach jest niewłaściwą. Odczyt p. T. nie koniecznie zasługuje na podobny traktament, a powtóre — nie każdy znowu ma możność wyskoczyć już zupełnie uformowanym gienjuszem (jak Minerwa z głowy Jowisza) wprost ze szkoły elementarnej.

Żal mi jednak p. Tarnowskiego, ustęp bowiem zacytowany jest oczywistą groźbą zawieszoną nad nim, jak miecz Damoklesa, na strasznie wątłej niteczce dowcipu p. Z. Pan Z. już odkrył wszystkie tajemnice niepospolitego mówcy, na przyszły więc tydzień niezawodnie doniesie, że przyczyną jego oratorskich sukcesów jest: złe wymawianie litery R i głos nieco nosowy. Po tem odkryciu gwiazda pana Tarnowskiego zgaśnie odrazu: sama bowiem *Gazeta Handlowa* łatwo znajdzie znaczny kontyngens mężów, którzy dzięki nosowemu głosowi i złemu wymawianiu litery R z Demostenesem mogliby walczyć o lepsze.

Na Boga więc kolego Z., jeżeli możesz, nie ogłaszaj tajemnicy pana T. Zgubisz bowiem człowieka...

Wprawdzie pan T., urodziwszy się arystokratą, ciężko zgrzeszył w obec naszych demokratycznych zasad, wprawdzie nie jest on jeszcze liberałem i ateistą, ani też współpracownikom Handlówki, lecz bądźmyż cierpliwi. Szanowny prelegent rzucając niegdyś książkami po auli (w Krakowie) i z wysokości katedry profesorskiej roniąc szczytne słówko: „łżesz!" dowiódł, że i w jego sercu kiełkują owe demokratyczne zasady, które my zwykle obok prenumeraty wywieszamy na naszych sztandarach. Nie zabijaj więc kolega reputacji człowieka, który może jeszcze przejść do naszych szeregów. My, demokraci, mamy między sobą zbyt wielu ludzi niepiśmiennych, jakże więc miło nam będzie pochlubić się kiedyś nabytkiem, który nie tylko posiada sztukę dość gładkiego pisania, ale nadto: umie dobrze przeczytać to, co napisał, a co w naszem demokratycznem kółku nie jest rzeczą tak znowu zwykłą.

Z tych powodów proponuję koledze Z. kompromis. Ja zgadzam się na to, że odczyt p. T. sprawia wrażenie „przyjemnych komunałów," — że pełno w nim „porównań pospolitych" (p. Z. używa tylko niepospolitych), że głos mówcy „monotonnie falujący usiłuje ukołysać wyobraźnię słuchacza, przy pomocy sztucznie poustawianych efektów,"—że wreszcie poglądy jego są „znane" (kto, albo co u nas nie jest znanem)? zgadzam się więc na wszystko, ponieważ taka jest opinja nieomylnej mamy: *Gazety Handlowej*, a zapewnie i wujaszka: *Przeglądu Tygodniowego*. Ze swej zaś strony prosiłbym szanownych kolegów, aby uznali wraz ze mną, że jednak, mimo tak straszne wady p. Tarnowski jest bardzo miłym i pożądanym prelegentem i że Warszawa nicby nie straciła, posiadając w murach swych kilku podobnych mówców.

Czuję przecież, jak niesłusznem jest ostatnie moje pragnienie. I czy podobna myśleć nawet o tem, aby mogła nam zabłysnąć jakaś gwiazda oratorska, od chwili, gdy na szarem niebie naszych literackich i artystycznych stosunków, jaśnieje takie słońce jak p. Z., który ze skromnej roli przyjaciela *Gazety Han-*

osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, nie mniej i te, które w czasie podania próśb mieszkały w Uczątkach: I XI Zamkowym, II III Sobornym, IV Bielańskim, V/VI Powązkowskim i VII Wolskim, a do tego czasu nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes Komitetu, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości (podp.) *Pęcherzewski.*

— W *Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 70 wydanym, zamieszczono:*

Z powodu zwiększonej przy nadchodzących świętach Wielkiejnocy, sprzedaży artykułów żywności i trunków, znajduje koniecznem zawczasu przedsięwziąć środki, ażeby przedmioty te jedynie w dobrym zupełnie gatunku. dopuszczane były na sprzedaż i w tym celu komunikuję Policji dla akuratnego zastosowania się i wykonania następujące rozporządzenie:

1) Niezwłocznie przystąpić do ogólnej policyjno-lekarskiej rewizji, we wszystkich bez wyjątku sklepach z kolonjalnemi towarami, wędlinami i artykułami żywności, w handlach win, bawarjach, restauracjach, hotelach, garkuchnisch, cukierniach, kawiarniach i t. p. zakładach, gdzie uskutecznia się sprzedaż artykułów żywności i trunków, w surowym lub przygotowanym stanie, zwracając szczególną uwagę tak na dobroć gatunku produktów, jako i sposób przyspasabiania jedzenia i napojów. na czystość lokulu, porządne utrzymanie wszystkich naczyń i należyte pobielanie rądli, samowarów, łyżek i t. p.

2) Wzmocnic nadzór nad sprzedażą artykułów żywności trunków na bazarach i targowych placach, dopełniając perjodycznie rewizję takowych, o ile można często w targowych rannych godzinach, przyczem należy zwracać jaknajściślejszą uwagę na dobroć jaj mąki i masła.

3) Powyższe policyjno-lekarskie rewizje, dopełniać mają Komisarze lub ich pomocnicy razem z lekarzami miasta przy obecności inspektorów targowych.

4) Wkładam obowiązek na Komisarzy uczątkowych, ażeby niezależnie od komunikowania za każdym razem sędziom pokoju protokułów, zaopatrzonych podpisami rewidujących osób o protokułach zakwestjonowanych, o rezultatach rewizji zaleconych niniejszem rozporządzeniem, donieśli mi z wszelkiemi szczegółami oddzielnemi raportami, za pośrednictwem Urzędu lekarskiego i nie później jak z dniem 31 marca (12 kwietnia) r. b. (Gaz. Polic.).

— Przez postanowienie ogólnego zebrania wydziałów sądu okręgowego siedleckiego. 5-go marca r. b., pomocnik obrońcy przysięgłego w okręgu izby sądowej charkowskiej, Karol Wodziwódzki, przyjęty został do liczby obrońców przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej. (Dz. W.).

— Na zasadzie art. II Najwyżej pod dniem 1 lipca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, Rada Gubernialna Warszawska Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych na posiedzeniu swem w dniu 23 lutego 1877 r. przyjęła i zatwierdziła, z zachowaniem nienaruszalności praw osób trzecich, ofiarowane przez W-go Emiljana Kretkowskiego, rs. 500 jako stały fundusz dla szpitala powiatowego w m. Włocławku, aktem sporządzonym w d. 10 (22) stycznia 1877 r. przed Notarjuszem przy Kancelarji hypotecznej Sędziów Pokoju gub. Warszawskiej w mieście Włocławku. O czem podając do powszechnej wiadomości Rada Gubernialna poczytuje sobie za miły obowiązek, wynurzyć swe szczere podziękowanie W-mu Emiljanowi Kretkowskiemu za wyżej wzmiankowaną darowiznę.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na mocy ogólnych przepisów i idąc za przykładem lat upłynionych, Rada Miejska na kolegjalnem swem posiedzeniu, w widokach zasilenia szczupłych funduszów miejscowych Zakładów Dobroczynnych, postanowiła urządzić w roku bieżącym kwestę po kościołach i kaplicach przy grobie Zbawiciela, koncert w Wielką Środę na scenie Teatru Wielkiego, jak również i kwestę po domach od tutejszych mieszkańców i w tym celu zaprosiła:

1) Do urządzenia kwesty przy grobie Zbawiciela: Vice-Prezesa Ogólnej Administracji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, JW. Wacława Popiela i członków tegoż Towarzystwa: WW Jana Gautier i Juljana Heppen.

2) Do urządzenia koncertu: Kuratora szpitala pragskiego JW. Rzeczywistego Radcę Stanu Henryka Kronenberga, Prezesa Zabaw Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności W. Kazimierza Dobieckiego i Członka tegoż Towarzystwa W. Jana Gautier — i

3) Do urządzenie kwesty po domach: Członków Rady Miejskiej: Prezydenta miasta Warszawy JW. Generała Starynkiewicza i w godności Szambelana hrabiego Ostrowskiego.

Dochód z kwesty przy grobie Zbawiciela ma być obrócony na rzecz najwięcej potrzebujących zasiłku Zakładów Dobroczynnych, do tych ostatnich postanowiono zaliczyć w tym roku: Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, Warszawski Szpital Dziecinny, Dom paralityków i nieuleczalnych chorych w Warszawie i Szpital na przedmieściu Praga, dochód z koncertu przeznacza się wyłącznie na szpital pragski, zaś dochód z kwesty po domach, przyłączony zostanie do ogólnych funduszów Rady Miejskiej, z których wydzielane są stałe roczne zasiłki tutejszym instytucjom.

Podając o powyższem do wiadomości ogólnej, Rada Miejska, jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym, liczy na zawsze chętne poparcie ze strony Publiczności działań, mających na celu zasilenie funduszów miejscowych Zakładów Dobroczynnych.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

Odczyty na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

O powietrzu i oddychaniu.

Prelekcja, D-ra W. Lasockiego.

— *br.* — Gdybyśmy, nic nie wiedząc o tytule odczytu, chcieli go odgadnąć z treści prelekcji, to przyszłoby to nam z dość znaczną trudnością. Prelegent bowiem o tylu rzeczach mówił, tak dalekie robił wycieczki od punktu ciężkości prelekcji, tak wiele zajmował się kwestjami zupełnie pobocznemi, że na powietrze i oddychanie bardzo mało czasu zostało. Wprawdzie nastąpić ma jeszcze druga prelekcja do której zapewnie wczorajsza wstęp stanowi, i w której prelegent swój temat obszerniej rozwinie, ale bądź co bądź nie możemy się zgodzić na to, aby potrzebnem było nagromadzenie ubocznych wiadomości, niedozwalających się skupić uwadze słuchaczy na główny przedmiot.

Określiwszy powietrze jako ciało lotne, prelegent dał się unieść kojarzeniu się pojęć i począł mówić o przyczynie lotności ciał, o budowie materji w ogóle, o atomach, pierwiastkach i innych szczegółach zupełnie do tematu odczytu nienależących, szczegółach, na których popularne wyjaśnienie, pozostawiające trwałe ślady w umysłach słuchaczy, potrzebaby więcej czasu aniżeli dwie godziny, zajęte na odczyty o powietrzu i oddychaniu.

Resztę prelekcji zajął krótki opis jakościowego i ilościowego składu powietrza klatki piersiowej, płuc, serca, krwi i t. d. przyczem prelegent powiedział kilka słów o oddychaniu, jak się ono odbywa i na czem polega.

W ogóle prelekcja wczorajsza nie była w zgodzie z najważniejszą zasadą popularyzacji: *non multa sed multum.* Od czasu Arago, Tyndalla, Huxleya, nie nazywa się popularyzacją *zawiadamianie* publiczności o pewnych wynikach nauki, lecz rozpościeranie przed jej oczyma głównych rysów całego obrazu pewnej kwestji, tak, jak chcąc komu dać poznać górę, nie pokazujemy mu jej zdaleka, lecz oprowadzamy go po niej, przynajmniej po jej większych wyniosłościach, z których resztę można obejrzeć.

Naturalnie, osobom umiejącym piąć się po skałach i patrzeć w przepaści mówi się tylko: „chodźcie za mną,“ nowicjuszów zaś prowadzi się za rękę, nawet uprząta się z pod ich nóg zawady. Tak tylko pojęta popularyzacja, może wydać pożądane rezultaty, a chcąc tak popularyzować, trzeba sobie obrać bardzo szczupły przedmiot, aby czas wystarczył na dość wyczerpujące wszystkich jego stron rozpatrzenie.

Pragnęlibyśmy aby prelegent uwzględnił nasze uwagi na przyszłym odczycie. Trzeba tylko usunąć rzeczy uboczne, dać więcej miejsca głównym i uwydatnić, że wszystko zmierza w odczycie wprost do pewnego celu.

Jeżeli p. L. zechce przyjąć tę naszą szczerą radę, t... niezawodnie odczyt jego uznanie ogólne pozyska. Tego tylko bowiem warunku brak prelegentowi, gdyż posiada już dwie najważniejsze kwalifikacje: naukę i głos donośny a sympatyczny.

W noc cichą....

Was auf zum Himmel klingt
Und was vom Himmel nieder:
Das weht durch mein Gemüth...
F. Bodenstedt.

W noc cichą, noc pokoju,
Głos srebrny szedł po zdroju:
„Kwiatki! niech zdrój przebiega
„Nie po was — lecz po ziemi!
„Sierotka siadł u brzega:
„Bądźcie z nim — jak ze swemi..

„Niech to żałosne dziecię
„Nocka choć snem omami...“
— Wietrzyk mu ściele kwiecie,
On się zalewa łzami.

Cyt! tam, w jaśminów bieli,
Róża i powój... dwoje...
Tak śliczni, tak weseli!
Serca ich drżą jak zdroje —

Ach, szczęścia są obrazem!
Sierotka tuż za niemi...
Oni szczęśliwi razem,
On biedny — sam na ziemi...

Z jaśminów wonnych płyną
Urocze dźwięki lutni,
Jak anioł nad chłopczyną...
Coraz mu lżej — choć smutniej..

Ach, on mateńkę marzy,
Łudzi się słów jej brzmieniem...
Tam — pieśń uśmiechem darzy,
Tu — miesza się z westchnieniem.

W jaśminach szmeru wiele,
Przysięgi i zaklęcia:
„Skarbie ty mój! aniele!
„O pójdź!...“ A do dziecięcia

Matka, z jasną drużyną
Schyla się w gwiazd powodzi...
....Jedni do nieba płyną,
Do innych niebo schodzi...

Wacław Pomian.

dlowej stał się nagle ojcem czerstwego i gadatliwego feljetonu—o jakim przecie nie mógł nigdy marzyć dotychczasowy jej redaktor.

* * *

Szpital to instytucja bardzo smutna, nie tyle może dla tych, którzy pełnią w nim obowiązki dozorców i dostawców, ile dla chorych. Kto nie wierzy, niech sprobuje. Dadzą mu tam gruby szlafrok, pantofle z drewnianemi podeszwami i szlafmycę podobną do głowy cukru, a nie zawsze nawet zakończoną kutasikiem. Będzie miał prócz tego: łóżko, szafkę i miseczkę,—dużo kleiku, mało mięsa i w sąsiedztwie paru chorych, nie licząc już osobistych widoków na przyszłość.

O jakże mnie głowa boli!...

Jeszcze dopóki człowiek jest w malignie — wszystko dobrze, nie ma bowiem czasu nudzić się. Jeżeli jednak odsunąwszy się nieco od prosekcyjnego stołu, przeszedł do kategorji rekonwalescentów—biada mu! Choroba go napoczęła a nudy niezawodnie dobiją.

To też biedny naród szpitalny ratuje się jak może. Jedni grają w karty ukradkiem (przepraszam za mimowolną zdradę cudzych sekretów), inni bawią się szachami i warcabami ulepionemi z chleba, a chyba setny z pośród nich czyta książkę, którą mu z domu przyniosą. Cóż bo robić w rezultacie, skoro się już obejrzało wszystkie tabliczki nad łóżkami i napatrzyło do syta na kolegów równie znudzonych i nieszczęśliwych? Niekiedy to taka człowieka napada rospacz, że w kłótni szuka ulgi; bilby się nawet, albo recepty zapisywał, gdyby mu pozwolono.

Z tych powodów bardzo mi się podobał umieszczony w *Echu* „projekt pana Ludwika Wolberga stud. medycyny, aby: zakładać biblioteczki szpitalne. Cóż chcecie, to ładna myśl! Książek przecie starych każdy ma poddostatkiem, kalendarzy też, pism z lat dawniejszych także nie brak. Myślę, że gdyby kto szachy i warcaby rekonwalescentom podarował, zrobiłby również miłosierny uczynek.

W Lublinie biblioteczki szpitalne już istnieją, w Petersburgu krzątają się około ich utworzenia. Dajcie więc kto co może, choćby elementarz *Promyka*: któż bowiem zgadnie, że niejednemu z prostaczków w czasie długiej rekonwalescencji nie przyjdzie ochota zaznajomić się z obecadłem?

Radziłbym nawet niezbyt ociągać się z tą sprawą. Nam tu na wolnem powietrzu jest dobrze: mamy teatry, odczyty, katarynki, dorożki i wreszcie drugą edycję broszury: „Niemcy, Żydzi i My,“ a tam nic i nic, To też biedni ludzie tęsknią i chorują dłużej, pogrążeni we własnych smutnych myślach, wśród jeszcze mniej wesołego towarzystwa. Trzeba przecie mieć litość nad chudziakami, których całą winą jest chyba to, że nie pomarli dość szybko.

Apropos książek.

Pan Zygmunt Gloger, znany jest naszej publiczności, jako szczery miłośnik i uczciwy badacz rzeczy krajowych. Nie pisuje on wprawdzie artykułów wstępnych mających na celu wskazywać nowe drogi ludzkości, lecz chodzi sobie po kraju, zbiera zabytki dawnej sztuki, grzebie w prastarych mogiłach aby odszukać w nich ślady przeszłości i podsłuchuje ducha ludu w pieśniach, przypowiastkach, a choćby nawet i w pojedynczych wyrazach.

Otóż ten p. Gloger wydał teraz nowe dziełko p. „573 krakowiaki.“ Przypatrzmy się jak one wyglądają.

121. Siedziała nad wodą,
Przy Dunaju blizko,
Składała z kamyków
Jasieńka nazwisko.

On to dostrzegł, więc mówi:

45. O dziewczę gdzie mieszkasz,
Wiosnę bym sprowadził,
Przed twemi oknami
Białe róże sadził.

Biedne dziewczysko radeby mu uwierzyć, lecz:

64. Nie umiem ja śpiewać,
Nie umiem zawodzić,
Dla tego też chłopcy,
Nie chcą za mną chodzić.

Ta skromność ukochanej rani chłopcu serce, d... ostatecznego więc przekonania jej, przypomina:

51. A jużem ci ja był
Po kolana w Niebie,
Jakem cię zobaczył
Skoczyłem do ciebie.

Na tem kończą. Dziewczyna wraca do domu, gd... robi scenę matce:

KONCERT.

—B— Pan Tymoteusz Adamowski, młody zdolny skrzypek, udaje się za granicę—a przed wyjazdem na dalsze studja dał wczoraj koncert w sali Resursy Obywatelskiej.

Dobrze robi p. Adamowski, że obiecującą zdolność zamierza szerzej i wszechstronniej kształcić—że zaś zdolność ta istnieje—mieliśmy tego wczoraj wyraźne bardzo i przekonywające dowody.

Zdając niedawno sprawę z jednego z wystąpień publicznych p. Adamowskiego — ubolewaliśmy nad pewnem zaniedbaniem w grze młodego skrzypka, które tem więcej nas dziwiło, że byliśmy głęboko przekonani, iż p. Adamowski może grać lepiej.

Wykonanie allegra z koncertu Lipińskiego, utwierdziło nas w tem przekonaniu—a nadto, wykazało postęp od czasu pierwszej egzekucji tego samego koncertu, które parę lat temu, wiele do życzenia pozostawiało.

Obecnie p. Adamowski traktował kipiące życiem allegro, swobodnie z siłą, i zamaszystem zacięciem, które najzupełniej leży w charakterze tej części koncertu.

Szerokie frazowanie melodji w romansie Żeleńskiego, pełnym szlachetnego liryzmu, lekkość w „Scherzu" Spohra, dobre sprawiły na słuchaczach wrażenie.

Jest w tej młodej grze ogień i werwa, jest uczucie — brak tylko szkoły, którąby te wszystkie cenne żywioły ujęła w pewne karby i nadała im pewien określony kierunek. Szkoła, nie wątpimy o tem, znajdzie się, a byle ją poparła praca—p. Adamowski może do nas powrócić artystą.

O grze panny Melanji Więckowskiej nic nowego nie mamy do powiedzenia — te same przymioty wychodzą zawsze na jaw w towarzystwie tych samych usterek. Świetna technika, siła niepospolita, jasność frazowania cechują talent młodej pianistki, budząc niejednokrotnie żal, że przy tylu zaletach nie zawsze napotyka się jednę z najważniejszych — ową samorzutność indywidualną, działającą bezpośrednio na słuchacza i przekonywającą go, że artystka potrafi być *samą sobą*. Wyjazd, rozszerzenie artystycznych widnokręgów zacieśnionych jednostronnemi poglądami, byłoby zbawiennym dla pomyślnego rozwoju talentu panny Więckowskiej.

Panna Romana Popiel wypowiedziała „Wiochnę". Śliczna to była i misterna deklamacja, a nie zaszkodziła jej bynajmniej odrobina realizmu, bardzo właściwa temu obrazkowi, który zyskuje może na piękności wynurzając się wyraźniejszemi nieco konturami z za mgły zbyt idealnego nastroju. Poetyczne to dziewczę, ta Wiochna, ale poetyczne raczej prostotą, wdziękiem, poezją i natury tła na którem się rysuje, aniżeli rozmarzeniem lub nie wiejską bynajmniej sztucznością. Odcień ten panna Popiel wielce szczęśliwie uchwyciła i oddała.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W skutek konwencji zawartej między rządami Rossyjskim i Austryjackim, na mocy której rozdzielony został majątek byłej dyecezji Krakowskiej, wypłaconą została rządowi Austryjackiemu jako wynagrodzenie za ustąpione przez niego duchowne kapitały i majątki ziemskie położne w guberniach: Kieleckiej, Radomskiej, i Lubelskiej sumę rs. 1711559.

= Donoszą nam w drodze prywatnej, iż w skutek zawalenia się mostu kolejowego między Brodami (w Galicji), a Radziwiłłowem, wstrzymany został zupełnie cały ruch na tej linji łączącej kolej galicyjską Karola-Ludwika z koleją Kijowsko-Brzeską. Niewiadomo, jak długo potrwa ta przerwa.

= Na posiedzeniu rady cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, odbytem 27 zeszł. mca na sędziów sądu uniwersyteckiego i ich zastępców jednomyślnie obrani zostali na rok bieżący ciż sami profesorowie, którzy w roku zeszłym piastowali te godności, mianowicie na sędziów: dziekan Kowalewski, oraz profesorowie: Holewiński i Tyrchowski, na zastępców: dziekan Kasznica, dziekan Brodowski i profesor Łuczkiewicz.

= Znaczna część właścicieli domów przy ulicy Królewskiej, z powodu przerobienia ujeżdżalni na gmach giełdowy podniosła cenę znajdujących się w ich domach lokali, licząc na to, iż przy ustaleniu się w tym punkcie interesów giełdowych, cała dzielnica znacznie się ożywić musi. Chociaż przypuszczenie to poniekąd jest racjonalnem, podwyżka na niektórych lokalach jest tak wielką i rażącą, że lokatorowie zmuszeni są opuszczać dotychczasowe mieszkania, gdyż cena ich w porównaniu do ogólnie praktykowanej w mieście, istotnie jest nieproporcjonalną. Odpowiednio do wymagań właścicieli domów trzebaby było, ażeby wszystkie parterowe i piętrowe mieszkania obrócone zostały na zakłady przemysłowe i różne procedery.

= Przyszły targ na Pradze, z powodu przypadających w następnym tygodniu świąt, odbędzie się nie jak zwykle w piątek lecz we środę.

= Delegowani obywatele i członkowie instytucyj dobroczynnych otrzymali zaproszenie do przybycia w przyszły wtorek to jest dnia 27 b. m. do sali posiedzeń tutejszego Magistratu, celem odebrania blankietów do kwesty wielkanocnej po domach, na szpitale i inne zakłady dobroczynne wszelkich wyznań.

= Praktyczny wynalazek zastosowany do konserwacji i odnawiania domów ogłaszają tutejsi malarze. Ma to być nowy rodzaj farby wapiennej, którą pomalowane domy nie potrzebują odświeżania przez lat kilkanaście. Farbie tej nie szkodzi ani woda, ani wilgoć ani nawet słońce. Przedsiębiercy proponują każdemu z chcących wejść z nimi w układy, bezpłatną próbę.

= Sprzedaż wędliny litewskiej, sprowadzanej w znacznej ilości przed Wielkanocnemi Świętami, praktykuje się w roku bieżącym jak lat poprzednich.

= Z nad Wisły...

Rzeczka nasza wzbiera silnie—a wysokość jej wód dochodzi do stóp piętnastu... Tak przynajmniej wskazuje wymiar, pomieszczony na pierwszej od strony Warszawy arkadzie.

Park Aleksandrowski i Saska Kępa pod wodą.

Żółte fale Wisły pokryły już bulwarki na obudwu wybrzeżach i pluszczą u stóp wałów ochronnych prazkiego i warszawskiego...

W miejscach niższych bulwarku, jak między Bednarską i Solcem od strony Warszawy, woda potworzyła zatoczki dość głęboko wrzynające się w ląd.

Kanały miejskie pozamykane—przy ulicy Bednarskiej wypompowują z nich zebrane nieczystości... Mimo to na dolnym Marjensztadzie ścieki takie rozlały szeroko.

Służba inżynierska na brzegach Wisły czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców Warszawy i kieruje odpowiedniemi robotami...

= Przypominamy, że trzeci i ostatni koncert symfoniczny, pod dyrekcją Apollinarego Kątskiego, odbędzie się w Sali Resursy Obywatelskiej jutro.

= Państwo Löwenberg Jakób i Emilja małżonkowie, ofiarowali 4000 rubli na kapitał żelazny z przeznaczeniem procentu na wpis dla czterech uczniów gimnazjalnych wyznania mojżeszowego po rs. 30 i na zapomogi dla czterech początkujących rzemieślników żydowskich po rs. 15 corocznie.

= Na placu Ujazdowskim od kilku dni ustawiają się już karuzele, huśtawki i młyny djabelskie, zwiastuny blizkich już świąt wielkanocnych.

= Dolina Szwajcarska w tym roku ożywi się letniem życiem wcześniej, niż za zwyczaj. Teraźniejszy bowiem dzierżawca tego zakładu, czyni starania aby zamówiona przezeń na letni sezon orkiestra Fliegego przybyła do Warszawy, nie jak to zwykle bywało w połowie maja, lecz w samym początku tego miesiąca. Zdaje się, że na zrobioną mu w tej mierze propozycję p. Fliege przystał, tym więc sposobem sezon letni w tym roku, którego jedną z uprzywilejowanych i ulubionych zabaw są koncerta w Dolinie Szwajcarskiej, rozpoczną się cokolwiek wcześniej. Byleby tylko kapryśna nasza aura nie stanęła temu na zawadzie.

= Dziś w nocy spadł deszcz obfity, który oczyścił i spłukał ulice miasta. Rankiem mróz i śnieg, w południe błoto.

= Restauracja gmachu Izby kontrolnej rozpocznie się z dniem 1-go kwietnia r. b.

= Przybór wody na Wiśle i rzekach pomniejszych ułatwia obecnie spławianie tratw do Gdańska. Żegluga też statków parowych po Wiśle od 26 b. m. poczyna być czynną.

= Magistrat miasta ogłasza licytację na wydzierżawienie miejsc dotychczas niezajętych a przeznaczonych na budowę łazienek kąpielowych na Wiśle. Pomieniona licytacja odbędzie się w dniu 11 kwietnia r. b.

---

75. Moja pani matko,
Przedaj czarną krowę,
Wydaj mnie za chłopa,
Uspokój se głowę.

Na skutek tego, matka w celu wynalezienia córce tak pożądanego „chłopa," prowadzi ją do karczmy. Tam panie ruch dopiero!

92. Hejże chłopcy ino śmiele!
Bo to w karczmie nie w kościele,
Bo w kościele śluby dają
A w karczmie się zalecają.

Goście tam są rozmaici. Oto jeden:

138. Stoi kieliszeczek
Choć ma jedną nogę,
Moich jest dwie zdrowych
A ustać nie mogę.

Drugi gość o wiele żwawszy:

7. A jak ci ja urznę
Krakowiaka z nogi,
Pójdą wiechcie z butów
I drzazgi z podłogi.

Jakaś dziewczyna czuje pociąg do rzemiosł i radaby osiąść w mieście; to też śpiewa:

364. Oj nie masz to nie masz
Jak nasz Maciek rymarz,
Narządzi puśliska,
Wipije, wyściska!..

Wiejskiemu jej konkurentowi nie podoba się taki gust, ostrzega więc niebaczną:

365. Nie chodź za rymarza,
Bo to złe stworzenie.
Zębami, rękami
Wyciąga rzemienie.

I zaraz samemu sobie robi reklamę:

4. Krakowiaczek ci ja,
Na piędź podkóweczka,
U mojej koszuli
Czerwona wstążeczka.

Śpiewając to, hula jak fryga, lecz nie przekonywa dziewczyny, która ma swoje racje:

339. Choćbyś się wywijał,
Jako karafijał,
Ja za cię nie pójdę
Bo byś mnie ty bijał.

Matrony tymczasem prowadzą rozmowę poważną. Między innemi podtatusiała, lecz zapewnie pieniężna wdówka zwierza się przed kumą:

139. Mój trzeci nieboszczyk
Bardzo lubił karty,
Da muszę spróbować,
Jaki będzie czwarty?

Zwierzenie to usłyszał jakiś niezamożny krakowiaczek, wnet bowiem, widocznie dla zjednania sobie ciepłej wdówki, powiada:

442. Nie było mi więcej
Jedenastu latek,
Kochałem sześć panien,
Dwanaście mężatek!

Nie ulega kwestji, że taki zuch musiał zrobić wrażenie na wdówce. Matrona spojrzała mu w oczy jakby zapytując: „czy zechcesz być moim?" a on jej na to:

363. W kalinowym lesie
Djabeł babę niesie;
Niech da wór pieniędzy
To i ożenię się.

Odwróćmy oczy od przesiąkłej materjalizmem sfery i zobaczmy co teraz robią chłopiec i dziewczyna z którymi spotkaliśmy się na początku.

358. Przy wrotach stojała
Na Jasia wołała:
Chodź Jasiu pod gruszę,
Gadać z tobą muszę!

A on na to:

Porachuj dziewczyno
Gwiazdeczki na Niebie,
Tylem ja wydeptał,
Ścieżeczek do ciebie.

Kto chce dowiedzieć się o tem co zakochani mówili później, niech kupi sobie „Krakowiaki." Znajdzie tam dużo łez, westchnień, przysiąg, a między innemi następujący epizodzik miłosny:

394. Za Maćkowym za przełazkiem,
Zmawiała się Baśka z Jaśkiem,
Matusia to zobaczyli,
Baśkę kijem wystudzili!

A więc i tam nie ma róż bez cierni!

Nawiasowo wspomnę, że Krakowiaki nie tylko z przyjemnością odczytywane będą przez mieszczuchw, lecz nadto mogą stanowić bardzo ładny upominek dla czeladzi wiejskiej.

Bolesław Prus.

= Do Warszawy przybył znów dostawca kanarków ze znacznym doborem tego skrzydlatego towaru.

= Introligatorstwo nasze czyni wielkie postępy. Książki, które się jeszcze przed laty kilkoma oprawiały za granicą dla wytworniejszego ich wykończenia, oprawią się obecnie równie dobrze na miejscu, za cenę nie wyższą od ceny zagranicznej. Kilka wydań zbytkowych z ostatnich czasów świadczy najlepiej o podniesieniu sztuki introligatorskiej.

= *L'Evenement*, w jednym z swych ostatnich numerów podaje kilka ciekawych wiadomości o naszych malarzach, wyrabiających sobie w Paryżu z każdym dniem coraz większe uznanie.

I tak — według tego dziennika — Chełmoński zachwycony świetnem powodzeniem, jakiem się cieszyły jego ukraińskie widoki, gotuje dwa znów krajobrazy z tej ziemi.

Kowalewski daje szkic włoski; Piątkowski „Córkę stepu" i portret żwawego feljetonisty francuzkiego Armanda Gouziena.

Z innego źródła komunikują nam, iż Władysław Bakałowicz wystąpi z dużym obrazem przedstawiającym epizod z rzezi Ś-go Bartłomieja, rzeczywistą grozą przesiąknięty, dalej iż Artur Gąssowski pracuje nad dwoma wysokiej artystycznej wartości pejzażami, że Brochocki ma gotowy świetny pejzaż polski i że Stanisław Chlebowski, niedawno z Konstantynopola przybyły, da na wystawę dwa przepyszne na tle wschodu osnute płótna.

Do rzędu polskich malarzy w Paryżu, do rzędu szkoły, na której czele stawiają francuzi Matejkę, policzyć trzeba młodych hr. Cetnera i Szyndlera, (drugi uczeń Cabanela), mających zamiar wystawić też swe prace.

Jan Rozen wreszcie najmłodszy ze wszystkich, kończy obraz historyczny.

= Z zaprowadzeniem u nas kart otwartych do korrespondencji pocztowej, razem z niezaprzeczoną dogodnością, przybył także jeden więcej środek dla oszczerców posługujących się anonimami, któremi nikczemnie ścigają swoje ofiary. Często też dają się słyszeć skargi na podobnych nędzników. Obecnie czytamy iż Najwyższy trybunał w Berlinie uznał, że obraza wyrażona na otwartej pocztowej karcie korrespondencyjnej, ma być uważana za obrazę publiczną i jako taka karaną.

= Ostatnie przedstawienie wielkiej opery odbędzie się nie w poniedziałek, jak ogłaszaliśmy, lecz we wtorek.... Przeznaczono na nie quodlibet z oper, odśpiewanych w tym sezonie. — W środę jeszcze niektórzy artyści włoscy wystąpią w przedstawieniu na korzyść szpitala prazkiego, między innemi p. Stella Bonheur odśpiewać ma podobno duet z p. Fillebornem.—Zapowiedziany na wczoraj występ p. Saurel w „Hugonotach" cofnięty został.

= Żołkowski zaniemógł, w skutek czego repertuar mocno ucierpi. Podobno artretyzm, który dawniej dokuczał mistrzowi naszej komedji, ozwał się teraz gwałtownie.

= Pan Karol Pieńkowski przetłomaczył dramat Goethego „Clavigo." — Dokonał on też przekładu „Zaczarowanej róży" Schultzego.

= W przyszłą sobotę, odbędzie się poświęcenie nowej cerkwi prawosławnej w więzieniu wojennem na ulicy Dzikiej. Poświęcenia dopełni prz. Leoncjusz arcybiskup warszawski i chołmski w obec licznego duchowieństwa prawosławnego, oraz wyższych władz miejscowych wojskowych.

= Jakiś pan Delaunay, w liście adresowanym do akademji nauk w Paryżu, przepowiada kategorycznie, że w miesiącach marcu, kwietniu i maju b. r. różne miejscowości Starego i Nowego Świata ulegną strasznym trzęsieniom ziemi. List ma być oparty na danych naukowych, o ile jednak się zdaje Akademja francuzka nie przywiązuje do tych przepowiedni zbyt wielkiej wagi, pan Delaunay bowiem posuwa się do twierdzenia, że nasza powierzchnia ziemi ma być cząstkowo zniszczoną. Jakoś marzec kończy się prawie bez szwanku, zdaje się więc, że pomimo strasznych wróżb p. Delaunay możemy spać spokojnie.

= W Ogrodzie Saskim posadzono świeżo kilkadziesiąt sztuk drzew wzdłuż sztachet, odgradzających ogród od nowej ulicy.

= W jednym z tutejszych sądów pokoju w tych dniach sądzonym był dorożkarz, oskarżony przez pasażera o niegrzeczne względem niego zachowywanie się, w celu wyłudzenia wyższej nad słusznie należnej zapłaty. Oczywistą winę dorożkarza podnosiły jeszcze pewne szczególne okoliczności, co wszystko bierąc na uwagę, sędzia pokoju skazał winnego na karę sześcio-tygodniowego aresztu. Ostry wymiar kary powinien mniej grzecznych towarzyszy zawodu oskarżonego, skłonić do odpowiedniejszy i przyzwoitszego zachowywania się względem publiczności.

= Dziś w Teatrze Wielkim nader urozmaicone widowisko na rzecz Ochrony Mikołajewskiej w Warszawie. Dane będą wyjątki z oper, koncert wojskowy i nowo ułożony balet.

= W przyszłą środę, to jest w dniu 28-go b. m., odbędzie się doroczne zebranie akcjonarjuszy Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na którem obecnym przedstawione zostanie sprawozdanie za rok ubiegły.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela, „Jotta," poniedziałek „Aida," wtorek „Traviata" akt 1-szy, „La Sonnambula" akt 1-szy, „Faust" akt 3-ci, „Aida," akt 2-gi i 3-ci, środa przedstawienie na korzyść szpitala na Pradze.

Teatr Rozmaitości: niedziela „Broń niewieścia," „Róża i oset," „Flisacy," wtorek „Hrabina Somerive," środa „Babie lato," „Róża i oset," „Nieszczęśliwi."

W czwartek, piątek, w sobotę i w niedzielę widowiska w obu teatrach zawieszone z powodu Świąt Wielkiej Nocy.

= Osoby przesyłające depesze z dworca drogi Wiedeńskiej w Warszawie żalą się na niedogodności wynikające ze szczupłości miejsca przeznaczonego tam na przyjmowanie dość licznych interesantów.

Jeden bowiem maleńki pokoik wstępny służy tam jednocześnie za pokój dla posługaczy, za skład podręczny materjałów a wreszcie za kancelarję dla podających depesze, o jednym tylko pulpicie do pisania, tak, że w razie zebrania się na raz dwóch lub więcej interesantów, tracąc czas, oczekiwać oni muszą na wolne do pisania miejsce.

Wartoby, aby zarząd drogi Wiedeńskiej zaprowadziwszy dla dogodności publiki tyle użytecznych zmian i na tę niedogodność zwrócił swoją uwagę.

= Najwcześniejsza Wielkanoc przychodzi 23-go marca, o siedm więc dni tylko pierw od tegorocznej.

= Przypominamy, że w dniu dzisiejszym odbędą się w sali Resursy Obywatelskiej od godziny 6-tej począwszy wybory na 10-ciu reprezentantów kasy pożyczkowej w miejsce ubyłych przez losowanie. Uczestnicy pragnący przyjąć udział w wyborach winni przybyć z książeczką rachunkową kasy, która posłuży za bilet wejścia.

— Zwracamy szczególniejszą uwagę osób wybierających się na jutrzejszy ostatni koncert symfoniczny, że takowy rozpoczyna się według zapowiedzi umieszczonych w afiszach, *punktualnie* o godzinie 1-szej, i że w czasie wykonania numerów, wstęp do sali nie będzie mieć miejsca.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* H. S. rs. 1, E. F. rs. 1, J. W. z Mińska rs. 2, J. O. kop. 50 na wpis dla ucznia.

— Jubileusze dziennikarskie przypadły tego roku w państwie rossyjskiem dla dwóch gazet niemieckich w Petersburgu i Rydze. *St.-Petersburger Zeitung* ukończyła lat 150, a *Rigasche Zeitung* 100 lat istnienia.

— *Birż. Wied.* donoszą, że w Samarze spaliła się fabryka Swietowa, wyrabiająca konserwy dla wojska. W chwili pożaru 400 robotników znajdowało się w fabryce, i z powodu natłoku, czterech zginęło w ogniu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Westwal....* — Artykuł z powodów niezależnych od redakcji, umieszczonym być nie może.

— *Prenumeratorowi T. D.* — Dziwne zapytanie?! Wszak jako „prenumerator" widzisz pan, iż powieść ta drukuje się w *Kurjerze* i że dotąd się nie skończyła, a więc w osobnej odbitce wyjść nie mogła!

— *Pani Ant. Lut. w Lubl.* — Prośby pani doręczyć nie mogliśmy, osoba bowiem zajmująca się wykonaniem zapisu, wyjechała oddawna z Warszawy i podobno żadnych próśb już nie przyjmuje.

— *Prenumeratorowi A. X.* — Podpisów bezwarunkowo naśladować nie można.

— *Stałemu prenumeratorowi z ulicy Wspólnej.* — Zegarek jest inny. O otworzenie tej kasy już się dopominaliśmy.

— *Prenumeratorowi W.* — Nr 1560—19 obligacji bukareskiej nie wylosowany.

— *Emilowi de T.* — Upraszamy pana, abyś poezji dał wieczny pokój.

NEKROLOGJA.

W przyszły poniedziałek, 26-go b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. **Ludwiki z Dmuszewskich** 1-go ślubu **Saudan**, 2-go **Zabłockiej,** odprawi się o godzinie **10-ej** rano, w Kościele Przemienienia Pańskiego, na Miodowej ulicy, Msza Ś-ta, za spokój jej duszy.

† Dnia 26 b. m., w poniedziałek, jako w 17 rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Chodeckiego,** obywatela powiatu Łęczyckiego, odbędzie się Wotywa o godzinie **10 i pół** rano, w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na które pozostałe córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4365—

† W dniu 26 marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10ej** z rana, w kościele Ś-tej Anny, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Emilji **Stepanowskiej,** jako w piątą rocznicę śmierci, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —4525—

† Dnia 26 marca, to jest w poniedziałek. w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się za duszę ś. p. Józefy z Bieńkowskich **Nideckiej,** Nabożeństwo żałobne, na które familja uprzejmie zaprasza Znajomych i Przyjaciół. —4500—

† Dnia 26 marca to jest w poniedziałek, jako w oktawę imienin ś. p. Józefy z Poradowskich **Górnickiej,** odbędzie się za jej duszę w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, o godzinie **9½** rano, żałobna Wotywa, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4540—

† W poniedziałek dnia 26 b. m., jako w oktawę imienin ś. p. Józefa **Tyrawskiego** b. sędziego Trybunału, odprawione zostanie w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie **10ej** z rana żałobne Nabożeństwo, na które pozostała rodzina Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zaprasza. —4549—

† W poniedziałek, dnia 26-go marca r. b. odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Józefa **Gumowskiego,** komisarza, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** z rana, na które żona i dzieci zapraszają Przyjaciół. —4593—

† W dniu 27 b. m. to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Puchałów **Wosińskiej,** odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne o godzinie **10ej** z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —4546

† Ś. p. Marjanna **Jasper,** wdowa, obywatelka, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentemi, rozstała się z tym światem dnia 23-go **Marca** r. b., w wieku lat 58. Stroskana córka wraz z mężem i familją, zaprasza Krewnych i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 26-tym b. m., to jest w Poniedziałek o godzinie **10-ej** z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu z dolnego kościoła Ś-go Krzyża, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz Powązkowski.

† Dnia 25 b. m. to jest w niedzielę, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Juljana Bernharda **Artzt,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **11 i pół** z rana, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, na które pozostała **wdowa** z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —4541—

† Marjanna z Pomorskich **Pokorska,** obywatelka miasta Warszawy, przeżywszy lat 77, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 24-go b. m. Pozostała familja zaprasza Znajomych i Przyjaciół zmarłej, na żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-ej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 26 Marca, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz Powązkowski. —4600—

† Ś. p. Józefa z Stankiewiczów **Szydłowska,** wdowa, zmarła dnia 23-go Marca 1877 r. przeżywszy lat 55, opatrzona ŚŚ. Sakramentami. Krewni zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 25 b. m., to jest w Niedzielę o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, cmentarz Powązkowski.

† W dniu 23 b. m. o godzinie **8ej** rano, zasnął w Bogu Zygmuś **Stattler,** syn Juljusza i Cecylji z Lesslów. Nieutuleni w żalu rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok, w dniu 25, to jest w Niedzielę o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Żórawiej Nr 8, na cmentarz Powązkowski. —4538—

† Ś. p. Anna **Kraetschmar,** po krótkiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat **35,** przeniosła się do wieczności. Pozostali bracia, siostry i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangielicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania w dniu 25 Marca, to jest w Niedzielę o godzinie **4-ej i pół** po południu, odbyć się mające. —4597—

† Pozostała wdowa i troje małoletnich dzieci, po zmarłym Cyprjanie **Ejbl,** składają niniejszem podziękowanie Szanownemu księdzu Niewiarowskiemu, za bezinteresowne swe poświęcenie i usługi chrześcijańskie, Zwierzchnikom, Kolegom i Znajomym, za łaskawe liczne przybycie na pogrzeb, odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek i wam towarzysze za odniesienie na swych barkach trumny i za pienia religijne nad grobem i wszystkim Wam, którzyście swą obecnością

wpajali we mnie otuchę na nowe smutne sieroce życie, składam podziękowanie i niosę Wam „Bóg zapłać.“ *Marja Ejbl.*

Wiadomości Polityczne.

Pomimo podejrzliwych i niedowierzających zdań, jakie pewne zagraniczne telegramy od kilku dni w sprawie protokułu roznoszą, „Moniteur“ utrzymuje według paryzkiej depeszy z 22-go b. m., iż rokowania między Anglją i Rossją są dla pokoju bardzo przychylne. Lakonizm tej wiadomości, poparty chyba samą powagą dziennika, nie jest jeszcze tak przekonywającym argumentem, abyśmy nie mieli uwzględnić wszystkich innych a wcale licznych wieści krążących o nagłej stagnacji w obradach dyplomatycznych.

Największa trudność, jaka się obecnie przedstawia, polega w kwestji demobilizacji, co zresztą było od samego początku do przewidzenia, pomimo zapewnień optymistycznych „Norda“ i niektórych dzienników angielskich, że ten punkt wcale w protokule poruszonym nie będzie i da się postronnie załatwić. Tymczasem właśnie ten punkt urósł do najpoważniejszego, przynajmniej jawnie—szczegółu, o który to potknęła się dyplomacja rossyjsko-angielska w swoim szybkim w ostatnich czasach postępie.

Kto pierwej, kiedy i na jakich warunkach ma się rozbroić? — oto pytanie dotychczas czekające na odpowiedź, po za którem kryją się zapewnie inne jeszcze kwestje niedostępne, jak na teraz dla szerszego koła polityków. Dość na tem, iż obecnie sytuacja tak się przedstawia: Anglja wymaga w zamian za podpisanie protokułu — rozbrojenia Rossji; Rossja nie zrzeka się gotowości do tego, lecz wymaga, aby termin demobilizacji zawisł od skutków protokułu, to jest dopiero po przyjęciu i zatwierdzeniu przez Portę żądanych w protokule reform i przyprowadzeniu takowych, chociaż częściowo do skutku. Prawdę mówiąc, jak z jednej strony Anglja za wielką żąda ofiarę od Rossji za świstek papieru bardzo podejrzanej w skutkach wartości, tak znowu podobne zobowiązanie nie jest wcale ustępstwem, tylko koniecznym wynikiem wypadków, mniejsza o to, czy za pośrednictwem protokułu, czy samych przez się sprowadzonych.

Gabinet angielski obstaje tedy przy tem, ażeby warunek demobilizacji zobowiązywał jednocześnie z podpisaniem protokułu i nie opierał się o żadne inne po nad te właśnie względy.

Dzienniki angielskie pomimo całej przychylności dla toczących się układów dyplomatycznych, popierają w tej mierze zdanie gabinetu, utrzymując, iż Rząd nie może bez zapewnienia się co do rozbrojenia południowej armji rossyjskiej podpisać protokułu, który go zobowiąże do wezwania Turcji w sprawie demobilizacji jej wojsk przed demobilizacją rossyjskich. „Times“ sądzi, iż dałoby się może pogodzić te warunki, gdyby Rossja i Turcja jednocześnie się rozbroiły. „K. Z.“ zaś straszy swych czytelników telegramem z Konstantynopola, według którego Porta ma być zdecydowaną odmówić podpisania aktu międzynarodowego i demobilizacji. Świeży ambaras, którego niepotrzebnie „Gazeta Kolońska“ chce narobić swym telegramem.

Wszakże nikt od Porty podpisania protokułu żądać nie będzie, — tak przynajmniej dotychczas zapewniano. Savfet-pasza, czy ktokolwiek inny ma go przyjąć tylko *od referendum*, a reszta zostanie zawisłą od wolnej woli Porty i Rządu otomańskiego. Co się zaś tyczy demobilizacji, to nic dziwnego, że turkom tak od razu przystać na nią trudno. Armja, która od tak dawna trzymała się w pogotowiu, wyczekując ciągle starcia, rozkołysana wyobraźnią przyszłych bojów, nie tak łatwo da się rozpuścić do domów bez niczego. Usposobienie w Konstantynopolu ma być tego rodzaju, iż uważać je można za zapowiedź wielkich przewrotów.

W stolicy znajduje się 3000 dobrze uzbrojonych i gotowych do czynu softów. Na ulicach pojawiają się plakaty z pogróżkami, upominające się o przywrócenie Murada na tron, a Midata do Rządu.

Sprawa z Czarnogórcami także przyczynia się do rozjątrzenia umysłów. Porta przedłużyła wprawdzie rozejm do 12 kwietnia włącznie, Anglia stara się pośredniczyć swoim wpływem, ale nie na wiele się to przydaje. Jenerał Ignatjew z żoną opuścił we czwartek Londyn i udał się do Paryża, zkąd na Wiedeń wyjedzie do Petersburga.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 24 marca.

Berlin 23. *Reichsanzeiger* pisze: „Przy doręczeniu jego cesarskiej mości obrazu, będącego darem panujących niemieckich i miast wolnych a przedstawiającego proklamację cesarstwa w Wersalu król saski miał do cesarza przemowę. „Obraz ten, rzekł, przedstawia jeden ważny moment historji niemieckiej. Obyś wasza cesarska mość przez wiele lat pokoju i dobrobytu mógł rządzić państwem niemieckiem, założonem na polach krwawych bitew.“ Król włoski przysłał także cesarzowi telegram z powinszowaniem.

Bukareszt 23. Komisja złożyła izbie akta oskarżenia przeciwko ministrom. Oskarżenie Catargia, Lahozari, Floreno, Majoresco i Marczogheni zostało utrzymane; oskarzenie Czetzuleni i Carpa cofnięte a utrzymanie oskarżenia przeciw Bosesciu, Cantamzenu i Rosetti przedstawione uznaniu izby.

Londyn 23-go. — Izba lordów. W odpowiedzi na uwagę lorda Dudley, który twierdzi, iż w protokóle brak rękojmi dla chrześcjan tureckich, hr. Derby oświadcza, że jeżli Dudley wie, iż porozumienie się jest blizkiem, to wie więcej ode mnie. Wojna europejska wywołałaby większe klęski, niż te które spotkały owe prowincje. Tekst i warunki pod jakiemi protokół będzie podpisany, jeżli wogóle podpisany będzie, zostaną jeszcze rozważone przez rząd, poczem nie będą bez potrzeby trzymane w tajemnicy. Mowa Dudley'a może podniecić lud rossyjski przeciwko polityce pokojowej swego rządu, który zaszczytnie dla siebie skłania się ku niej; może trudności między sprzymierzonemi rządami wywołać i wszechstronnie pożądane rozwiązanie odroczyć jeżli nie zniszczyć na dobre.

Paryż 23-go. — Wczoraj przyjechał tu z Londynu jenerał Ignatjew.

— (*Art nad.*) Przed kilkoma miesiącami, kupiłem w Warszawie przy ulicy S-to-Krzyzkiej pod Nr 15 buty do polowania nieprzemakalne dla siebie i buciki takież nieprzemakalne dla żony, które mi zachwalił właściciel magazynu p. Buczyński, a które przyjąłem z niedowierzaniem. Używając jednakże butów tych przy gospodarstwie ciągle i bardzo często na polowania, przekonałem się, że ani w śniegu ani w wodzie rzeczywiście nie przepuszczają najmniejszej wilgoci, za co niniejszem oświadczam p. B. moje zupełne zadowolnienie. — Na koszt druku załączam rs. pięć, a gdyby coś z tego pozostało przeznaczam na cel dobroczynny. — *M. K. z Lipnoskiego..*

—4562— 1—1

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Stosownie do uchwały zapadłej na Ogólnem Zebraniu Członków Towarzystwa, w d. 10 (22) marca r. b. odbytem, wypłata dywidendy od 10% wniosków, na kapitał obrotowy przez Członków wpłaconych, w stosunku 8% z czystych zysków za r. 1876 oznaczonej, dopełnianą będzie w Biurze Towarzystwa codziennie, poczynając od d. 3 (15) kwietnia 1877 r.

1—1—4 545—

— **ZAKŁAD LECZNICZY** specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych i skórnych Dra Kohna.* Przyjmuje chorych przychodnich rano od 9ej do 10ej i od $4\frac{1}{2}$ do 6ej po południu. *Długa Nr 23*, (gdzie Eldorado) 7—12 —2823—

— **Saturnin Dutkiewicz** *Adwokat Przysięgły*, mieszka przy ulicy Miodowej Nr 15 mieszkania 11.

2—3 —4398—

— Pani **Aniela Ciechanowska** właścicielka Magazynu Mód w domu Nr. 47 przy ulicy Nowy Swiat, wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia zakładu swego w najświeższe modele i towar. —4,584—

— Właściciel magazynu wyrobów złotych, **Edward Jarocki**, w domu przechodnim Rezlera, wyjechał za granicę. 1—1 —4,557—

— Niniejszem oznajmiam, że w czasie nadchodzących feryj szkolnych, urządzam w pracowni mej **lekcje zbiorowe** poprawnego pisania. Z czego korzystać mają okazję **uczniowie i uczennice wszystkich Zakładów Naukowych.** — Zapis od dnia 20 marca r. b.— *R. Krajewski* wyższy nauczyciel kaligrafji, Nowy Świat Nr. 58. 2—3 —4,393—

INSTYTUT LECZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA
Ulica Miodowa Nr 3.
Przyjmuje w odpowiednie kompleta. *M. Olszewski.*

2—6—3 305—

— Ogłoszenia moje o **Stryjance**, że nie może być drukowaną w Zbiorze Ogólnym Pism Pola, zakrawają na zamiar wprowadzenia w błąd Publiczności, skoro mimo tego Stryjanka przedrukowaną została. Winienem się przeto usprawiedliwić.

Nabyłem prawo drukowania dwóch wydań Stryjanki za sumę u nas nadzwyczajną złp. 15 tysięcy, które od razu przy podpisaniu umowy gotówką wypłaciłem w obec Mecenasa Majewskiego. Wkrótce przekonałem się, że na tem wydawnictwie stracić muszę. Ale nigdy nie przypuszczałem, aby sukcesorowie autora, tak sowicie za rękopism wynagrodzonego, ośmielili się moje prawo własności dwóch wydań naruszać i narażać siebie i mnie na nieprzyjemność procesu sądowego, kiedy przed rozpoczęciem nowego wydania przypominałem tak wydawcy jako też i sukcesorom warunek umowy. wyraźnie zastrzegający: że dopóki moje wydania nie zostaną rozsprzedane Stryanka ani całkowicie ani w części nie może być drukowaną, a ja posiadam jeszcze większą część 1-go wydania.—**J. Błaszkowski.** 1—1—4358—

Istniejąca od roku 1872
PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniwers. Codziennie, choroby wewnętrzne.

Od g. 11—12 **Adam Hausrertz**, we Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele, leczenie Elektrycznością (Elektroterapia).

Od g. 12—1 **Stankiewicz Henryk**, Choroby weneryczne i skórne (mężczyzn). Oprócz tego Środy i Soboty od godz. 11—12 w południe, wyłącznie dla kobiet i dzieci.

Od g. 12—1 **Kosmowski W.** Lek. Asyst. w Szpit. Ś-go Ducha. Codziennie Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego).

Od g. 1—2 **Thieme A.** Codzien., Chor. właściwe kobietom.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Codziennie Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia).

Od g. 2—3 **Orłowski**. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych. W Poniedziałki, Środy i Soboty.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, w Poniedziałki i Piątki. Choroby uszu.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe Leczenie elektryczn

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Ordyn. kliniki chir. Szpit przy Uniw. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 12—1. Codz. Szczepienie ospy ochronnej.

Od g. 9—10. W Poniedziałki i Środy przyjmują się zamówienia na apparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —14584 —

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów i Karet w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—59—0

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 12 c. 3

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 24-go Marca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	.	120.	119 85
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8 11	$8.12\frac{1}{2}$	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	97.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	98.10—05	98.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	97.25	96. 75
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	91.15	90.65
„ „ „ małe	—.	91.10	90.80
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.50	85.
„ „ „ serji II	—.	84.15	83 85
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	80.15	79.85
„ „ małe	—.	80.15	75 75
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96 25	95 50
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	197.	—.
„ „ z r. 1866	—.	193	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	103.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	177.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	73.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	72	70.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124.	123.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103.	102.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	230	228.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	200.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $102\frac{2}{9}$ nowych $127\frac{7}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $240\frac{5}{18}$ m. Łodzi $198\frac{14}{18}$ listów likwidacyjnych $125\frac{5}{9}$ obligów skarb. $192\frac{2}{9}$ pożyczki prem. I-ej emisji $98\frac{2}{3}$ II ej emisji $15\frac{1}{3}$.

Monety. Półimperjały rs. — kop. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs. — kop —

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 0.0 w południe ciepła st. 2.4 Barometr 750 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: Widowisko dla Mikołajewskiej Ochrony, 2gi Akt **Fausta**, — Arja, miserere i duet z 4-go Aktu **Trubadura**. — 4-ty Akt **Jana z Lejdy**, — **Opiekun i Wychowanka.** — Koncert Orkiestry Wojskowej.

Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Za pozwoleniem łaskawa Pani. Róża i oset. — Mąż pieszczony.** Jutro: **Broń Niewieścia. — Róża i oset. — Flisacy.**

Sprostowanie. — W ogłoszeniu o składzie papieru Ludwika Rosenzweig, przy ulicy Freta Nr 1, zamieszczonego w numerach 63 i 65, mylnie pomieszczoną została cena papieru, **najlepszego w deseniach.** Zamiast bowiem jak wydrukowano po kop. **30** powinno być o kop. **60,**

Jedynie korzystne w zarobkowaniu

Maszyny do Pończoch i Trikotaży.

23. Ulica Królewska przy Fabryce Pończoch 23.

Maszyny te doświadczone w korzyściach i trwałości, są tylko w naszym składzie.—**Skład daje materjał na robotę i płaci od tuzina.—Książeczki i objaśnienia polskie.**—Małe okrągłe zas **Bikfordzkie**, zdatne tylko na wyrób jarmarcznych skarpetek, z 3-ma cylindrami po rs. 70.—**Nauka bezpłatna.**

—4317—1—0

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas malarza artysty, który uczy sztucznie

Malować na szkle

miniatur i nieumiejących rysować. Obowiązuje się tenże, od 5 do 10 lekcyj zupełnie wyuczyć. Hotel Saski Nr 16. —4187—6—6

Wielki wybór

wyrobów żelaznych, a mianowicie: **Łóżek, Kołysek, Umywalek, żardynierek** i t. p. jak również dla W. Panów Wojskowych łóżka żelazne pochodne składane, nadzwyczaj mało zajmujące miejsca, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

—4009—2—6

Do sprzedania Plac,

zasadzony drzewami, od 2 ulic frontem, położony w miejscowości, odznaczającej się świeżem powietrzem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Pięknej pod Nrem 9, naprzeciw „Koszyków,“ u właściciela domu.

—4076—2—3

KANARKI

są do sprzedania, samce śpiewające i samice do spustu. Ulica Elektoralna Nr 8, mieszkania 12.

—4001—2—2

Do wynajęcia rocznie, od 1-go Lipca przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1666a nowym 7.

DOM

położony w obszernym ogrodzie, w którym mieści się 11 pokoi, 2 kuchnie, piwnice, góry, oraz stajnie i wozownie. Wiadomość na miejscu u stróża.

2—3—4069

Żądanym jest KAPITAŁ

20,000 rs. lub 25,000 rs.

Na I Nr hypoteki Majątku Ziemskiego 83 włók rozległości mającego, w tem 36 włók lasu, zapewnia się dobry procent i regularna wypłata. Oprócz procentu może być dodane letnie **pomieszkanie** w pięknem położeniu nad rzeką—w Dobrach tych może być **sprzedanym** lub **za** powyższą summę oddanym pod **zastaw** jeden **folwark** z lasem ogółem włók 30. Nadto całe Dobra mogą być **wydzierżawione** na dłuższy czas. Obecnie do Dóbr tych potrzebnym jest **Rządzca** zdolny młody, uczciwy z małą kaucją.—Majątek leży blizko Wisły, Warszawy i Kolei. — Wiadomość u Właściciela tychże Dóbr, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1 piętro od frontu ze schodów na prawo, od godz. 9 do 10 i od 4 do 7, w niedziele i Święta do 12 rano.

2—6 — 4331 —

Znaczny zapas

Win Szampańskich,

najpierwszych marek oclonych przed Nowym Rokiem, sprzedaje niżej cen dawniejszych Handel Win i Delikatesów pod firmą **J. Kornecki.** Ulica Nowy Świat, Nr 40, wprost Apteki W-go Koope.

2—4 — 4292 —

PRACOWNIA

przy ulicy Pańskiej Nr 24, trzeci dom od Marjańskiej,

wyrabia **pończochy** damskie i dziecinne, oraz **skarpetki** wszelkich wymiarów **bez szwu, Kamizelki** damskie. **Kaftaniczki** dziecinne. **Kamasze** bawełniane wiosenne, nadróbki i t. p. Ma roboty gotowe i przyjmuje obstalunki. Robota dokładna i na czas zamówiony.

4—4 — 3825 —

Maszyna parowa

angielska,

z kotłem stojącym, o sile 6 do 8 koni, bardzo mało używana, jest do sprzedania wraz z ogrzewaczem, rurami i wentylami, wrazie zaś wymagania i z kominem żelaznym. Maszynę tę obejrzeć można codziennie czynną w fabryce przy ulicy Chmielnej Nr 64 A.—Tamże jest do sprzedania taka sama maszyna z kotłem, o sile 3-ch koni i maszyna parowa stojąca o sile 4-ch koni bez kotła, obydwie w najlepszym stanie. —4219—3—3

PRACOWNIA



Obuwia Męzkiego

przy ulicy Piekarskiej Nr 4, na 1-m piętrze, wyrabia obuwie ze skór hamburgskich i francuzkich, a mianowicie kamasze z hamburgskiej skóry, na dobrych dwóch podeszwach rs. 4, na jednej podeszwie rs. 3 kop. 75, kamasze tak zwane całkowite rs. 4 k. 80, dziecinne od rs. 1 kop. 80. Firma moja jest znana od lat pięciu z gustownego i trwałego wyrobu, tak w Królestwie jako i w Cesarstwie.—Pozostaję z uszanowaniem

—4362—2—3 **M. Bońko.**

Nowo otworzony Sklep

własnych wyrobów

Rymarskich i Powroźniczych

a mianowicie Fornalki od rs. 45, są także i używane w dobrym stanie Homonta Rzymsko-Krakowskie, Ruskie, Dorożkarskie platerowane i różne wyroby galanteryjne, jest do zbycia para Homont Angielskich mało używanych za rs. 35 w komplecie, Smarowidła do osi, tłuszcz do skór naturalny, Szczotki rozmaite i do Powozów, Zgrzebła, wszystko za przystępną cenę. Przy ulicy róg Widok i Marszałkowskiej Nr 22. Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem

K. Gelicki.

—4397—2—6

Od 1-go Kwietnia lub od 1-go Lipca r. b. jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu

Sklep Galanteryjny i Norymbergski

z kompletnym urządzeniem: szafami sklepowemi, w dobrym stanie, comptoirem, czterema rewerberami gazowemi, dwoma wielkiemi oknami wystawowemi, oraz remanentem towarów dostatecznym dla rozpoczęcia sprzedaży, również w razie żądania znajdzie można przy sklepie mieszkanie złożone z 3-ch pokoi i kuchni. Bliższa wiadomość przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Szkolnej Nr 1. na dole w sklepie. —4387—2—3

Okrycie syberynowe

za rs. 25, nowe, podług najświeższej mody, eleganckowykończone, oraz **Kolczyki i Broszka** złota za rs. 18 do sprzedania. Ulica róg Ślepej i Piekarskiej, wprost Kapitulnej Nr 305, piętro 2-gie. —4100—2—3

Bardzo tanio:

Mikroskop za rs. 2; **Barometr, Busolla Tałze kilkanaście figurek gipsowych, 3 sztychy** T. S. P oszklone. Bednarska Nr 5, u gospodarza. —4062—2—3

Są do sprzedania w znacznych ilościach

Flance Sosnowe jednoroczne i dwuletnie po k. 75

za 1,000 sztuk wraz opakowaniem i odstawą do kolei w majątku Wola Pękoszewska pod Rudą Guzowską. Zamówienia listowne przyjmują się pod tymże adresem. —2—3—4364

Wyprzedaż!

Wyżymaczki, Szafa jesionowa, naczyń stolarskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4), **A. Zeitler.**

—4252—3—3

Zakład nauki kroju i szycia L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką**, oraz metodę **berlińską**, odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.

13—0 294

Jest do sprzedania:

Kanapa i 6 krzeseł, mahoniowe, kryte adamaszkiem niebieskim, a także Stół owalny, cena rs. 70. Widzieć można na Nowym-Świecie Nr 60. w mieszkaniu Nr 14, na 1-m piętrze, od godziny 9 do 1. —4380—2—3

Z powodu wyjazdu, do sprzedania:

Lustro, Stoły, Łóżka Szafy i różne kuchenne sprzęty.

Ulica Sowia Nr 3, mieszkania 42.

—4226—3—3

Do sprzedania za 1,300 rs.

3 Doróżki, 3 Sanek, 12 Koni, z Numerami i Liberją,

wraz z odstąpieniem komornego. Wiadomość, ulica Pańska Nr 68. —4359—2—3

Kopiejek 65

Garniec Najlepszej Nafty.

Ulica Żórawia Nr 25, tam gdzie zielone znaki.

—4264—3—3

ZAKŁAD

wybijania żółtek

Ulica Podwal w nowym Bazarze Nr sklepu 12. Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych poleca W-nym Gospodyniom. Cukiernikom i Piekarzom zupełnie świeże żółtka po cenie umiarkowanej. Zamówienia przyjmują się od 20-go b. m. Tenże zakład zakupuje białka z jaj płacąc za takowe kop. 40 za garniec gotówką w każdej ilości. 6—8 —3810—

Stare Nalewki

po kop. 90 za butelkę

Wina węgierskie od 45 kop., Maślacz z roku 1835 po rs. 1 kop. 35, Wina Francuzkie Białe i Czerwone od 45 kop. za butelkę, Wina Szampańskie, Reńskie, Hiszpańskie, Porter i Piwo Angielskie, Wódki i Likiery zagraniczne i krajowe i wszystkie gatunki Piwa krajowego, przytem w pokoju smacznie sporządzone śniadania zimne i gorące, poleca

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

pod firmą

W. Czerski et Comp.

dawniej WINKLER.

Nowy-Świat róg Ordynackiej Nr 64.

—4126—3—3

Nr 32 Ulica Długa Nr 32.

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien...............	butelka	kop.	40
Châteaux Margaux.....	„	„	50
Lafitte.......	„	„	60
Portwein................	„	„	75

Bordeaux białe.

Sauternes...............	butelka	kop.	50
Haut Sauternes	„	„	60
Châteaux d'Yquem......	„	„	75

Reńskie.

Geisenheimer...........	butelka	kop.	50
Johannisberger	„	„	60
Rum Jamaica butelka...	rs. 1	„	—

4—6—4307—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

2 jedwabne Suknie,

czarna i niebieska i **2 wetmany** lapis jedwabne. Ulica Żórawia Nr 3, w bramie na prawo, u krawcowej. —4346—2—3

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach: pp.

A. F. Galle i Ludwika Spiessa.

—2.373—



Przyjmują się obstalunki na Ciasto i Kiełbasy.



Leszno Nr 39.

—4389—3--3

TORD-BOYAUX. — SRODEK NIEOMYLNY



Dla wyniszczenia szczurow i myszy, **GUÉRARD et Ce**, passage de l'Elysée-des-Beaux-Arts, 17, w Paryżu i u wsrystkich aptekarzy i drogistów.

W Warszawie: u pp. Sierzputowskiego i Wieniarskiego.

Mieszkanie

zaraz do odstąpienia i może być najętem na 5 kwartałów albo na 1 kwartał. Jerozolimska Nr 36, mieszkania 14, składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami. —4467—2—3

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. na 1-em piętrze od frontu

APARTAMENT

składający się z 9-ciu pokoi, z których dwa salony z balkonem o 3 ch oknach, przedpokoju, dwóch pasaży, kuchni o 2-ch oknach, z wodociągiem i zlewem, łazienki i wygódki, 2-ch piwnic, góry oddzielnej i spiżarki, za cenę kwartalną rs. 412 kop. 50. Śto Krzyzka Nr 17. —3289—2—6

POKÓJ

z meblami, usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12. mieszkania 19. —4419—2—3

Do wynajęcia zaraz

TRZY POKOJE

umeblowane, z opałem i usługą, na żądanie ze stołem. razem lub pojedynczo. Chmielna domu Nr 3, mieszkania 25. —4377—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu Nr 3/413 G, przy Placu Żelaznej Bramy, obok **Saskiego Ogrodu,**

6 Pokoi, pasaż i kuchnia,

na 1-m piętrze z balkonem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.

—4372—2—3

Przy ulicy Twardej Nr 10/1098c, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia

SKLEP

obszerny z wystawą i pokojem. **Plac** na składy. Wiadomość u Właściciełki.

—4194—2—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno - Norymbergski, z wszelkiemi urządzeniami i towarami. Wiadomość, ulica Tamka Nr 33, mieszkania 3. —4470—2—3

SKLEPIK

przy ulicy Marjensztad Nr 15 nowy, do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. dla braku zdrowia właściciela.

—4247—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Ценззрою Варшава 12 (24) Марта 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 66.

Dnia 24 Marca 1877 roku. | Sobota. | Dnia 12 (24) Marca 1877 roku.

Wykaz dochodu na Drodze Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Luty 1877 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop
W miesiącu Lutym 1877 r.	85,064	6,356,063	71,496	13½	259,452	59	22,995	72	353,944	44½
„ „ 1876 „	87,682	6,732,096	75,397	99	270,226	96	22,944	35	368,569	30
Zatem w r. 1876 więcej							51	37		
mniej	2,618	376,033	3,901	85½	10,774	37			14,624	85½
Od 1 Stycz. do 28 Lutego 1877 r.	179,891	12,506,996	155,922	51	518 604	78	46,238	37	720,765	66
Od 1 Stycz. do 28 Lutego 1876 r.	171,316	13,305,145	150,779	54	509,031	53	46,271	43	706,082	50
Zatem w r. 1877 więcej	8,575		5,142	97	9,573	25			14,683	16
mniej		798,149					33	03		

—4084—

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Luty 1877 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
W miesiącu Lutym 1877 r.	20,403	1,748,441	15,549	68½	43,438	30	12,333	44	71,321	42½
„ „ 1876 „	21,902	2,060,950	18,272	59½	49,031	94	13,388	32	80,692	85½
Zatem w r. 1876 więcej										
mniej	1,499	312,511	2,722	91	5,593	64	1,054	88	9,371	43
Od 1 Stycz. do 28 Lutego 1877 r.	45,531	3,571,379	35,086	89	88,775	26	24,951	45	148,813	60
Od 1 Stycz. do 28 Lutego 1876 r.	44,224	3,801,777	36,818	87½	94,970	82	26,882	37	158,672	06½
Zatem w r. 1877 więcej	1,307									
mniej		230,398	1,731	98½	6,195	56	1,930	92	9,858	46½

—4085—

Magistrat miasta Warszawy.

Z decyzji J. W-go Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, zabawy ludowe w czasie Świąt wielkanocnych w roku bieżącym 1877, według nowego i starego kalendarza, urządzone zostaną podobnie jak w latach poprzednich na części placu Ujazdowskiego przy alei Ujazdowskiej.

Za miejsca na tymże placu wynajęte, pobierane będą na dochód kassy miejskiej opłaty, postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7/19 Marca 1867 r. za Nr 1936 ustanowione, a mianowicie:

1. Od młyna djabelskiego po rs. 5;
2. od karuzeli po rs. 5;
3. od huśtawki po rs. 3;
4. od baraków i namiotów, licząc po 15 sażeni kwadratowych dla każdego po rs. 10;
5. od straganów zajmujących po 4 sażenie kwadratowe, po rs. 3;
6. od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, za bilet na cały czas trwania Świąt po 1 rublu;
7. od teatrów z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych i t. p. widowisk, stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z roku 1836 3% od dochodu brutto.

Opłaty wyżej pod pozyc. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wnoszone do Kassy m. Warszawy codziennie wyjąwszy Świąt od godziny 9-tej z rana do 1-ej z południa, inne zaś pobierane będą na placu przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, Magistrat uprzedza osoby interessowane że dla wyznaczenia miejsca na placu Ujazdowskim, za które opłata do kassy miejskiej wniesioną została, udawać się winni do Budowniczego miasta Ankiewicza mieszkającego przy ulicy Ujazdowskiej pod Nr 1726c.

W końcu Magistrat nadmienia:

a) że bilety dzienne na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszykach, jakie handlujący na placu posiadać powinni, przygotowane są na białym papierze i takowe przez wydającego poświadczone będą na odwrotnej stronie, którego dnia wydane zostały i na który dzień zostały wykupione;

b) że bilety służyć mogące na sprzedaż artykułów żywności przez cały czas trwania zabaw ludowych, przygotowane są na papierze różowym. 1—1 — 4497 —

Od dnia 19 Marca

CENY NA WĘGLE

Pochodzące z kopalń **Dąbrowskich** (dawniej rządowych) exploatowanych przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Françaises Italienne à Paris et Londres), **w składzie tegoż Banku w Warszawie.**

ZNIŻONE

jak następuje:

Korzec Węgla **Grubego** z kopalni **Ksawery** / Szybu **Koszlew** } **86.**

Korzec Węgla **Grubego** z kopalni **Nowa** / z kopalni **Łabęcki** } **85.**

Kostkowy bez różnicy kopalni kop. 81 korzec, 1 pud kop. $14^1/_2$, centnar kop. 36.

Z odstawą w wozach oplombowanych

najmniej korcy 5 lub pudów 30.

Zamówienia osobiście, przez posłańców lub miejską pocztą przyjmuje Biuro Reprezentancji Generalnej Nowy-Świat Nr. 41 I-sze piętro, Skład Węgla Jerozolimska Nr. 67. 3—6 —4130—

Ceny bez odstawy o 6 kop. na korcu i 1 kop. na pudzie tańsze.

Poręcza się za miarę wagę i ładunek.

SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY WIN, DELIKATESÓW, HERBATY I TOWARÓW KOLONJALNYCH

STEFANA DOBRYCZ & Comp.

egzystujący od roku 1790.

Posiada znaczne zapasy Win Węgierskich, Francuzkich białych i czerwonych, Reńskich, Burgundzkich i Szampańskich, Porteru i Piwa Angielskiego, Rumu i Araku, Likierów francuzkich, włoskich, i hollenderskich, Wódek zagranicznych, Petersburgskich, Moskiewskich i Rygskich.

Wszelkie Sery, Delikatesy i Konserwy francuzkie, Oliwy, Octy i Musztardy.

Na nadchodzące święta otrzymał świeże transporta towarów kolonjalnych, jakoto: **Migdałów, Rodzenek, Fig, Daktyli, Cykaty, Wanilji i t. p.,** które poleca Szanownej Publiczności.

Od dnia 22 b. m. to jest od Czwartku codziennie nadchodzić będą świeże transporta Drożdży.

3—3 — 4135 —

PO 15 Kopiejek

ZA FUNT

Powideł śliwkowych węgierskich

zwyczajnych. Za drugi wyższy gatunek świeżo otrzymanych po kop. $22^1/_2$, które jako desserowe nieustępujące konfiturom do legumin, ciastek i placków, poleca Handel **Braci WRÓBEL** Krakowskie-Przedmieście Nr 406, obok kościoła Ś-go Krzyża.

PP. Cukiernicy zechcą korzystać i nadsyłać po próby takowych.

12—0 — 3020 —

Francuzka sztuczna farbiarnia, Pralnia chemiczna, Drukarnia, Apretura, najnowszego systemu,

KAROLA BOKGE.

w Warszawie, ulica Nowy-Świat, Numer 7 nowy

Poleca się względom Szanownej Publiczności miasta Warszawy, farbując wszelkie rzeczy w najwyszukańszych kolorach, wełniane, półwełniane, bawełniane i jedwabne suknie, różne materje, pokrycia na meble, chustki, serwety, męzka i damska garderoba popruta i niepopruta, watowana i z rozmaitemi ozdobami, poczem niepoprutej garderobie, za pomocą nowego postępowania, przywraca się poprzedni fason.

Następnie chemiczno suchym sposobem pierze się męzką i damską garderobę z wszelkiemi ozdobami i haftami, balowe i teatralne rzeczy, trzewiki, futra, dywany, szale, obrusy, materje na meble, parasoliki z oprawą lub bez crepe de chine, chustki, atłas i aksamit, białe, blondyny, firanki, uniformy, galowe mundury ze złotym i srebrnym haftem, przedmioty zbytku (luxus) w najdelikatniejszym deseniu i takowe przedmiota oczyszczają się i wywabiają się ze wszelkich najmniejszych plam, tak, że wszelkie te przedmioty wyrównywają nowym towarom, co do czystości i fasonu.

Wszelkie w tym zakresie wykonywane roboty przyrzeka dostarczać po najumiarkowańszych cenach i najakuratniej wykończone.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Pozostaję z uszanowaniem, **Karol Bokge.**

3—3 — 3282 —

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Od pół roku objąwszy Handel Korzenny dawniej pod firmą **„ACHCIK“** na rogu ulic Twardej i Ciepłej pod Numerem 22, zaopatrzyłem takowy na nadchodzące Święta w doborowe i świeże towary, które sprzedaje po **cenach zasługujących** na uwagę a mianowicie:

Migdały słodkie, funt 35 kop.
Rodzenki duże z jedną pestką, funt 15 i 18 kop.
Rodzynki Sułtańskie, funt 20 kop.
Korynty czarne, funt 14 kop.

Także do handlu mego nadchodzą **codziennie świeże Drożdże prasowane** funt kop. 40. Niemniej sprzedaje u siebie **Herbatę** w różnych gatunkach z najbardziej renomowanych firm, jak: Perłowa, Popowa, Gorjunowa, Bakumenki i t. p., z czem mam hunor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności z przekonaniem, że tak **gatunkiem towarów świeżych jako też ceną i wagą**, potrafię zjednać zaufanie —**Wł, Jusiewicz.** 2—3 — 4405 —

Na nadchodzące Święta Wielkanocne.

Handel mój zaopatrzony został w rozmaite **WINA wystałe,** począwszy od rs. 2 kop. 40 za garniec tak zwanego Zieleniaku, we wszelkie przybory do **Ciast,** to jest **Rodzenki, Migdały, Cykatę, Mączkę cukrową,** jakoteż **Ocet, Oliwę prowancką, Musztardę, Piwo, Porter, Wódki** różne, krajowe i zagraniczne, **Miód węgierski, Drożdże prasowane** codziennie świeże, wszystko po cenach umiarkowanych i w gatunkach najprzedniejszych, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

3—3 — 4188 — **ALBERT GLAESER, Długa Nr 17.**

Znajdujący się od lat kilku, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58A, w domu dawniej Maringe'a **Skład Główny i Wyłączna Sprzedaż** na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie.

Piwa Radzikowskiego,

zaszczyconego medalami: na Wystawie Powszechnej w Filadelfji w r. 1876 i wielkim srebrnym na Wystawie Rolniczej w Warszawie w roku 1874, ma zaszczyt zawiadomić jako na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy, przygotował znaczny zapas tego wyborowego Piwa, po kop. 10 za butelkę, oprócz zastawu za szkło, niemniej odstałego Porteru i wszystkich więcej znanych gatunków piwa, — Przytem nadmienia, że za dobroć wyrobu i wagę Piwa Radzikowskiego odpowiada, z zastrzeżeniem, że takowe nabywane będzie **w powyższym wyłącznym** Składzie Głównym. Ekspedycja codzienna na miasto i prowincję, za gotówkę lub na przekazy na linjach kolei żelaznych (Nachnahme) 2—3 — 4337 —

Nowo otworzona

FABRYKA KAPELUSZY MĘZKICH

L. WILFERT & Comp.



Senatorska Nr 2, naprzeciw W-go Dobrycza.

Przysposobiła na porę nadchodzącą wielki zapas **KAPELUSZY** wszelkiego rodzaju męzkich i dziecinnych w najnowszych fasonach, z któremi poleca się Szanownej Publiczności.

3—6 — 3980 —



E. A. HEURICH

Skład Kommisowy Towarów Bławatnych

wyrobu fabryk St. Petersburskich i Moskiewskich

róg Miodowej i Senatorskiej.

Zacząwszy od 1-go Marca, co tydzień świeży transport **Perkali** i **Kretonów** kolorowych z najcelniejszych fabryk, na Suknie, Koszule, Meble i Firanki.

Na bieżący sezon Skład zaopatrzony w wybór materjałów wełnianych, bareży lnianych i wełnianych. 14—2 — 3405 —

J. FELBER & Comp.

Nowo-Zielna Nr 38.

Polecają usługi swoje przy sprowadzaniu wszelkiego rodzaju **maszyn angielskich** i gotowe każdego czasu służyć planami i kosztorysami dla nowych zakładów bez osobnego wynagrodzenia. 4—6 — 3657 —



Skład Fortepianów i Pianin Zagranicznych

L. Fränkla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej

Nr 2-gi nowy.

Jest zaopatrzony w znakomity wybór Fortepianów, Pianin i Melodykonów, z pierwszych zagranicznych fabryk, jako to: **Rönisch-Kaps Irmler-Carus Debain-Heitzmann-Cramer-Kriebel** i innych po cenach jak najumiarkowańszych.

Za każdy nabyty instrument, Skład poręcza za trwałość tegoż.

4—6—3408

N. DAWISON Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tej czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.
5—6 — 2315 —

W Ogrodzie Krupeckich

Koszyki Nr 1753abc.

Są do sprzedania **Drzewka Owocowe** w wyborowych gatunkach, oraz **Kasztany**. **Klony** i t. p., jakoteż **Kwiaty** doniczkowe, po cenach niższych jak dotychczas w Warszawie sprzedawane.—Ważnem jest dla kupujących. że drzewka są zdrowe, rosnące na ziemi nieforsowanej.

Dla dogodności Szanownych Obywateli gubernji Siedleckiej, obstalunki przyjmują się we wsi Ławkach pod Łukowem. 1—3 — 4535 —

Ulca MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lessera.

WĘŻE PARCIANNE

(KONOPNE),

do sikawek ogrodowych pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

Łączniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kiszek.
Worki do cedzenia piwa.
Wiadra płócienne pożarne
Zegary dla kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wskazał.
Metry, Arszyny, Łokcie ikładane (polskiej i angielskiej miary).
Praski do kopjowania listów.
Książki do kopjowania listów o 1000 foljo.
Obcęgi do przykręcania i odszrubowywania główek w syfonach.
Probierze do zborza w workach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

—7—0—21577—

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lessera.



Pozostawiono do sprzedania w Składzie Fortepianów Zagranicznych **L. Fränkla**. Tłomackie Numer 2-gi **Fortepian palisanerowy** bardzo mało używany z pierwszej tutejszej fabryki o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami krótkiego nowego fasonu. za bardzo przystępną cenę. Oraz **Pianino Palisandrowe**, bardzo mało używane o 7-miu oktawach, z metalowym blatem i angielską mechaniką z fabryki **Krall et Sejdler** najnowszej konstrukcji i fasonu za bardzo przystępną cenę.



Tamże Fortepiany do wynajęcia. 1—3 — 4511 —

Z powodu interesów familjnych, jest do odstąpienia

Dzierżawa Apteki

wraz z fabryką Wód Gazowych i filją, od 1-go Czerwca r. b. Bliższą wiadomość powziąć można w Mleczarni w ogrodzie Krasińskim, lub u Aptekarza w Nowym Mieście Korezynie, p-tu Stobnickiego. —4537—1—3

Skład i wyłączna sprzedaż
Piwa Butelkowego
z
BROWARU PAROWEGO

W. Kijok et Com.

Róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 1404.

Przygotował na nadchodzące Święta znaczne zapasy Piwa zwanego **Chat'eau Kijok**, Lagrowego oraz Bawarskiego w całych i pół butelkach. Wszelkie zamówienia tak w dużych jako i małych partjach najakuratniej wysyła.
1—3 — 4460 —

Ważna Wiadomość

dla Panów Stolarzy.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Zakład Stolarski**, częściowo lub ogólnie. Wiadomość w Pracowni Ubiorów Damskich, ulica Bednarska Nr 9. —4520—1—3

Skład Hurtowy Win

F. SPRINGER'A

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 59,

poleca wszelkie doborowe gatunki **Win**, jako też **Pasztety Strasburgskie, Octy francuzkie, Oliwę najlepszą, Musztardę i Sery rozmaite.** —4505—1—3



WOZY MEBLOWE

wynajmują się przy ulicy Samborskiej, za kościołem Panny Marji, gdzie fabryka dzwonów **A. Zwolińskiego,** Nr 2 nowy.
—4534—1—6

P. Aloizego Prądzyńskiego

który się z Prus do Polski przyprowadził, proszę o podanie swego adresu.—Borowicki. Tuchel w Prusach Zachodnich.
—4526—1—3

Drzewo Olszowe,

sążnie większe jak w składach, z dostawą po rs. 11 kop. 50. Ulica Żórawia Nr 9, stróż wskaże. —4518—1—3

Koniczyny czerwonej, Tymoteuszu i Bobika

jest do sprzedania kilka korcy, wiadomość w handlu Sukna H. Meylert, ulica Senatorska Nr 451, dom dawniej Rezlera. 1—3 — 4515—

Z powodu żałoby jest do sprzedania niżej kosztu

P A L T O T

wiosenny damski, zupełnie nowy, paryzki, najświeższego fasonu; widzieć można w magazynie pani E. Wilczyńskiej przy Placu Teatralnym. —4524—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

prawie nowy, kozeta, 6 krzeseł, 2 fotele, stół, napoleonka, lustro stojące w orzechowych ramach. Wiadomość, **Muranowska** Nr 24 nowy, oficyna lewa, 1-e piętro, od 10 do 4.
—4548—1—3

Z powodu wyjazdu, pod Nrem 14 przy ulicy Pawiej, są do sprzedania

M E B L E

rozmaitego rodzaju, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u właściciela domu S. Kalwary. —4512—1—3

Jest do sprzedania

Kontuar i Szafa

oszklona, o 5-ciu drzwiach, masiv jesionowa, za cenę przystępną. Wiadomość ulica Bielańska w Hotelu Paryzkim, w **Magazynie Ubiorów Męzkich**. —4501—1—3

Są do sprzedania

M E B L E

mahoniowe, zupełnie świeże, addmaszkiem wełnianym kryte, to jest. Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, Szafa duża do akt czyli papierów, Stolik do kart, i Stół jesionowy. Wiadomość ulica Sto-Jerska Nr 8 nowy, 1-e piętro.
—4506—1—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych rypsem krytych, urzędowej roboty, najświeższego fasonu, nowych, kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł i konsola. Ulica Ciepła Nr 8. Wiadomość u stróża.—4503—1—3

Z powodu wyjazdu są sprzedania

M E B L E

świeżego fasonu, skórą amerykańską kryte, oraz inne rzeczy, jako to: krzesła jesionowe, stoły, parawan, komoda, wieszadło stojące i Maszyna do szycia Growera. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 4 —4552—1—3

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, szabowany, urzędowej roboty, kanapa, stół, 6 krzeseł, dwa fotele. Ulica Ś-go Jańska Nr 2 nowy, mieszkania 5.
—4423—1—2

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu.
—4453—1—6

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Zielnej Nr 7 A, na 2-m piętrze od frontu

L O K A L,

złożony z salonu z balkonem, sypialnego pokoju i przedpokoju, umeblowanych, na żądanie ze stołem i usługą. —4565—1—3

U Akuszerki Nesterów

przy ulicy Widok Nr 1, jest

POKÓJ

dla Osoby spodziewającycej się słabości.
—4556—1—6

Jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Czystej pod Nrem 4, razem lub częściowo

DWA POKOJE

na parterze sutere a składająca się z izby i wielkiej kuchni, oraz pół sklepu. Wiadomość u stróża. —4553—1—3

Jest ładny Pokój 1 lub 2

od frontu. z oddzielnem wejściem, meblami i usługą, róg Mazowieckiej i Berga Nr 11, piętro 2-gie nad Cukiernią, mieszkania Nr 4.
—4561—1—1

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do najęcia

P O K Ó J

z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu. Ulica Wierzbowa Nr 4; wiadomość w sklepie bielizny pani Galatti. —4508—1—2

2 Pokoje z meblami

za rs 10 i 20 miesięcznie, do najęcia zaraz. Chmielna Nr 33, mieszkania 4.
—4523—1—3

INDORY I INDYKI

tuczone,

są do sprzedania przy ulicy Bednarskiej Nr 2675 (21 nowy), wiadomość u stróża. 1—2 — 4516 —

Na świeżem czystem powietrzu.

Od 1 Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 5, w blizkości Alei Ujazdowskiej na parterze wśród ogrodów, 7 pokoi, kuchnia, ogródek kwiatowy przed oknami, oraz na ulicy Wilczej Nr 11, **4 pokoje** na parterze z oranżeryjką, ogródkiem i altanką. —4054—4—5

Do najęcia od 8 Kwietnia przy ulicy Dzikiej Nr 25/2314 A

4 lub 3 Pokoje

obszerne, z ogródkiem, miejsce bardzo przyjemne, lokal ten może być nawet na jaki zakład, np. na Bawarję. Wiadomość u właścicielki w tymże domu. —4202—4—6

1 Pokój, drugi wspólny,

do odnajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Chmielna Nr 30, w oficynie 2-gie piętro, mieszkania Nr 8. —4213—3—3

APARTAMENT

z wyłącznie do niego przywiązanym przedsionkiem w formie peristylu, składający się **z 10-ciu Pokoi i Salonu** ozdobnie urządzonych, z całkowitym gazowym przyrządem i wszelkiemi gospodarskiemi dogodnościami, na 1-em piętrze, w domu pod Nrem 796 przy ulicy Elektoralnej naprzeciwko Banku, do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r. Wiadomość powziąć można na miejscu u stróża, lub na Krakowskiem-Przedmieściu w domu przechodnim Roeslera w Składzie Herbaty i Cukru Leona Krupeckiego. —434[illegible]—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 15 Kwietnia r. b. przy ulicy Smolnej Nr 11

PIĘĆ POKOI,

na pierwszem piętrze, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. —4522—1—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia b. r. przy ulicy Nowolipki, obok Karmelickiej Nr 26

Mieszkanie

eleganckie, z 3-ch pokoi, przedpokoju. kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej złożone, za cenę kwartalną rs. 80 —4429—2—3

Za przystępną cenę.

eleganckie **mieszkanie** z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, złożone z czterech pokoi, z dwoma balkonami, przedpokoju i kuchni.—Wiadomość codziennie do dwunastej w południe w składzie aptecznym A. F. Galle, ulica Senatorska. —4436—2—6

Sklep Wiktuałów,

od dziesięciu lat istniejący w bardzo korzystnem miejscu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za cenę przystępną, przy ulicy Nowolipie Nr 16. —4554—1—3

NAGRODA

We Wtorek d. 20 Marca, zgubioną została **Obrączka Ślubna złota,** z napisem ruskim „Zenfira 1867 r. Januar 22 d." Sumienny znalazca zechce złożyć: Elektoralna domu Nr 35, mieszkania 7, za co odbierze nagrodę cenę kosztu obrączki. —4521—1—1

W dniu wczorajszym idąc ulicą Długą ku Bielańskiej, zgubiono

L I S T

z fabryki cukru Czeczelnik, adresowany do p. W. E. Rau, w którym w środku znajdował się drugi list od Maksa z Odessy. Upra-sza się o oddanie takowych za nagrodą, na ulicę Sto-Jerską Nr 1766/6 do Kantoru.
—4533—1—1

Nagrody rs. 6.

W Niedzielę między 9-ą i 10-ą idąc ulicą Wspólną z pod Nru 34 do kościoła Ś-go Aleksandra, zgubioną została Portmonetka nowa skórzana z 36 rublami i parę monet drobnych. Sumienny znalazca zechce złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Są to pieniądze, z których połowa była przeznaczona na oporządzenie biednego sieroty, który jest bez żadnej opieki. —4407—2—2

Do sprzedania

WYŻLICA

z ładnemi szczenietami, 6-cio tygodniowemi, rassy Pontrów. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 4, u stróża. —4378—2—5

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.